

DENON DHT-S716H

Specjalną, chociaż już nietajną bronią Denona jest system HEOS. Sieciowa platforma łączy rozwiązania stereo i wielokanałowe, urządzenia stacjonarne i łatwe do przenoszenia głośniki bezprzewodowe. Zapewnia nie tylko ich wzajemną komunikację, ale łączy je z zewnętrznymi usługami sieciowymi. Nad wszystkim czuwa Denon, dbając o idealną symbiozę sprzętu i oprogramowania. Do niedawna było to ważne głównie w komputerach czy smartfonach, ale najnowsze trendy i rozwiązania włączyły w to także sprzęt A/V.



Trzy wprowadzone niedawno soundbary Denona rozszerzają wpływ systemu Heos. Tylko najtańszy *DHT-S216* nie ma funkcji sieciowych, *DHT-S516H* jest już w pełni sieciowany, tym bardziej najlepszy *DHT-S716H*. W dwóch ostatnich literki "H" kończące oznaczenia zwiastują (podobnie jak w innych urządzeniach Denona, np. w amplitunerach) obecność platformy HEOS. Formalnie *DHT-S716H* jest samodzielnym soundbarem i tak mógłby pracować, ale producent podpowiada dodanie do niego subwoofera *DSW-1H*. Tutaj również mamy "H", więc i tu zakradł się HEOS. Mogłoby się wydawać, że subwoofer nie ma żadnych „potrzeb” strumieniowania, a jednak! Włączenie go do systemu HEOS to konsekwencja sieciowej ekspansji. Usprawni konfigurację urządzeń, zadba o komunikację między nimi, która odbywa się oczywiście na płaszczyźnie bezprzewodowej.

Dociekliwi od razu wpadną na interesujący trop, *DHT-S716H* i subwoofer *DSW-1H* prezentują się niemal tak samo, jak znany od dwóch lat *HEOS Bar* (z dedykowanym mu subwooferem). Co więcej, obydwa zestawy kosztują niemal tyle samo (*Heos Bar/Sub* jest minimalnie

tańszy – 6800 zł vs 7000 zł za *DHT-S716H* i *DSW-1H*), mają sporo cech wspólnych, ale nie są identyczne. Różnią się np. zastosowanymi przetwornikami (w soundbarze) oraz częścią elektroniki (choćby dekodery surround).

Forma *DHT-S716H* jest bardzo nowoczesna i dopracowana, pełna wyraźnych krawędzi, przenikających się płaszczyzn i misternie prowadzonych zaokrągleń. Czerń ze srebrnymi dodatkami to już klasyka dla japońskiego sprzętu. Soundbar ustawiony na stoliku ma nieco mniej niż 8 cm wysokości. Front i górną ściankę pokryto ciemną, przyjemną w dotyku maskownicą.

Jednym z ciekawszych fragmentów konstrukcji jest charakterystyczne przełamanie obudowy na granicy przedniej i górnej ścianki – „ścięty” fragment jest pochylony mniej więcej pod kątem 45 stopni. Na tej sekcji umieszczono wszystkie przetworniki. Jest ich w sumie dziewięć, ustawionych w trzech grupach, odpowiadających trzem głównym kanałom – lewemu, prawemu i centralnemu. Można więc mówić o konfiguracji 3.0 (a dodając subwoofer, będzie to oczywiście 3.1). Każda z sekcji składa się z dwóch owalnych przetworników niskotonowych oraz nietypowego średnio-wysokotonowego z płaską membraną. Jest

to układ dwudrożny, choć utworzony inaczej niż w typowych kolumnach, i wcale niegłupi – niska częstotliwość podziela między niskotonowym a średnio-wysokotonowym przysłuży się lepszym charakterystyką kierunkowym.

Przetworniki sekcji centralnej ustawiono w sposób typowy dla tego kanału – symetryczny. Zespoły kanałów lewego i prawego wyglądają nieco inaczej, tutaj przetwornik średnio-wysokotonowy jest odsunięty maksymalnie na zewnątrz, a bliżej środka znajdują się dwa owale, co oczywiście jest podyktowane staraniami o jak najszerszą bazę stereofoniczną.

Dodatkowym atutem jest także zaawansowana, cyfrowa zwrotnica, która pozwala na kształtowanie filtrów w sposób znacznie łatwiejszy niż w układach pasywnych i zapewne daleko wykraczający poza ich możliwości. Poszczególne sekcje zasila sześć wzmacniaczy w klasie D.

Choćby aplikacja mobilna była absolutnie perfekcyjna, tradycyjny pilot jest zawsze mile widzianym i praktycznym dodatkiem.



Beosound Stage pokazał już, że nawet bez dedykowanych głośników efektowych, a wyłącznie specyficznym ustawieniem przetworników kanałów głównych, można powalczyć o system Dolby Atmos. Denon idzie jednak zupełnie inną drogą, wystarczają mu (i jego klientom) dekodery Dolby TrueHD i DTS HD Master Audio (zgodne z popularnymi standardami Dolby Digital/DTS). Brak Dolby Atmos nie rodzi żadnych problemów w sferze kompatybilności, odtworzymy każdy film z każdego źródła (gwarantuje to wsteczna kompatybilność standardu Dolby Atmos).

Sam HEOS, jak zwykle, uTORował drogę do mistrzostwa strumieniowego, dzięki niemu *DHT-S716H* swobodnie pobiera muzykę z sieci, odległej i całkiem lokalnej, obsługuje Spotify, Tidal, radio internetowe, pliki z domowych serwerów i wszystko inne. Jest też wygodną bramą do rozwiązań multiroom (we własnym towarzystwie). Od jakiegoś czasu HEOS wspiera też asystentów głosowych (Amazon Alexa i Google Assistant). Soundbar został wyposażony w standard AirPlay, ale wyłącznie pierw-



Na bocznej ścianie przygotowano skromny panel sterujący, regulacja głośności w samym urządzeniu często się przyda. *DHT-S716H* można zainstalować pionowo lub poziomo. Rodzi to konsekwencje akustyczne, więc wybraną opcję należy zadeklarować w ustawieniach.



Sekcja przyłączeniowa niewiele ustępuje amplitunerom AV, przygotowano aż cztery wejścia HDMI, cyfrowe złącza współosiowe i optyczne, USB, wejście analogowe...

szej generacji, nie można więc za jego pomocą uruchomić trzeciej z usług Apple Siri. Do bezprzewodowego połączenia Wi-Fi Denon dołożył standard Bluetooth, ograniczając jednak dostępne kodeki do podstawowego standardu SBC.

Podobnie jak inne soundbary, *DHT-S716H* oferuje kilka trybów DSP oraz procesor dźwięku wirtualnego. Wydaje się jednak, że rekomendowanym rozwiązaniem jest tutaj jednak uzupełnienie systemu o parę fizycznych kanałów efektowych. I słusznie, bo niezwykle łatwo (bezprzewodowo) możemy je zintegrować z soundbarem, co przyniesie znacznie lepsze rezultaty niż nawet najnowsze sztuczki wirtualne.

Wyposażenie w gniazda przyłączeniowe jest zaskakująco bogate. *DHT-S716H* to pod tym względem jeden z najlepszych soundbarów na rynku. Są aż cztery wejścia HDMI i jedno wyjście tego typu (w standardzie ARC; nowsza wersja eARC nie jest

tu konieczna, ponieważ nie ma systemu Dolby Atmos). Wszystkie obsługują sygnały 4K, a także Dolby Vision.

Jest też jedno cyfrowe wejście optyczne i jedno współosiowe, a ponadto analogowe. Jest sieciowy LAN oraz USB z możliwością odtwarzania muzyki z pendrajwów, obydwa obsługują PCM 24 bit/192 kHz oraz DSD128.

Na tylnej ścianie widać otwory bas-refleks, należy o tym pamiętać ustawiając urządzenie na szafce. Przy montażu pionowym obracamy belkę o 90 stopni (ścięciem frontu w górę), więc nie ma to już większego znaczenia, tunele bas-refleks promieniują w dół.

Subwoofer *DSW-1H* ma wąską, głęboką skrzynkę, można ją ustawić pionowo lub poziomo. Tunel bas-refleks ulokowano z tyłu, dwa 13-cm przetworniki z przodu, połączone do wzmacniacza 70 W w klasie D.

Subwoofer, podobnie jak soundbar, ma panel sterujący z trzema przyciskami: do zmiany głośności oraz szybkiego wyciszenia (w ramach całego systemu). Subwoofer jest pełnoprawnym członkiem rodziny HEOS, ma więc z tyłu wejścia audio (USB i analogowe), można do nich podłączyć źródło i swobodnie w ten sposób strumieniować.

reklama

ODSŁUCH

Tutaj również cały proces uruchamiania został oddany aplikacji mobilnej, w której zmieniamy wszystkie parametry (a wcześniej obserwujemy fazę sieciowych negocjacji i aktualizacji oprogramowania). Wszystko działa jednak bezproblemowo i bez częstej gdzie indziej inwigilacji (imię, nazwisko...).

Zaczynamy od muzyki oraz ustawień fabrycznych. Inaczej niż B&O, Denon od razu stara się zdobyć szacunek brzmieniowym umiarkowaniem. Przejrzałem dokładnie pola konfiguracyjne, przy pierwszym uruchomieniu wszystkie parametry znajdują się w położeniach centralnych (bez korekt częstotliwościowych), co w tym przypadku faktycznie zapewnia dźwięk neutralny i spokojny. Polegałem na sugestiach producenta w zakresie połączenia soundbar/subwoofer (parametry filtrowania), co również przyniosło dobre rezultaty.

Wysokie tony są satynowe, mniej błyszczące niż z B&O, a bas... ma lekko subwooferowy styl, jednak w akceptowalnych granicach, a nawet z korzyścią dla cichego słuchania. System tak zestrojono, aby przy niskich poziomach były obecne niskie tony. Oczywiście balans tonalny możemy zmienić, a także dopasować charakterystyki do sposobu ustawienia subwoofera.

Subwoofer pozostaje przy tym bez wpływu na wokale i większość instrumentów, co wynika z niskiego podziału i dużego potencjału samego soundbara. Można go stosować samodzielnie, nie będzie to błąd, o ile zrezygnujemy nie tyle z niskich, co najniższych częstotliwości. Brzmienie czy to z subwooferem, czy bez niego, jest bardzo stabilne przestrzennie, chociaż skupione na planie centralnym.

W porównaniu z *Beosound Stage*, system Denona, mimo że dysponuje swobodniejszym basem, brzmi w sumie delikatniej. „Poluzowane” skraje pasma i płynna średnica nie tryskają energią, za to ładnie kształtują spójny, plastyczny obraz. Detale nie tną powietrza, wokale nie grzmią i nie krzyczą, mają jednak właściwe nasycenie i tonację. Dźwięk nie jest wyszczuplony, chociaż dolny środek był bardziej „męski” z B&O.

W wydaniu wielokanałowym jest ciepło, miękko i kremowo, z komfortowym, czytelnym i nienapastliwym pokazaniem wokali. *DHT-S716H* wypełnił przyjemnym dźwiękiem duże pomieszczenie, chociaż nie kreował spektakularnych efektów dookólnych.

HEOS potężny

HEOS kojarzy się głównie ze strumieniowaniem, zdalnymi strefami i siecią, ale jego kompetencje znacznie się rozszerzyły. Dodano strefę wielokanałową, dostępną w wydzielonej zakładce aplikacji mobilnej. HEOS troszczy się o obsługę i komunikację z subwooferem, zaproponuje również uniwersalną konfigurację, która nie uwzględnia jednak specyfiki pokoju (i ustawienia sprzętu). Dlatego w kolejnej zakładce aplikacji przygotowano regulację poziomu, przełączanie fazy i charakterystyki filtrów.

Można też zainstalować opcjonalne, bezprzewodowe głośniki surround, wybra-

ne z oferty HEOS-a, albo bezprzewodowy wzmacniacz, do którego podłączymy pasywne głośniki (nie uwolni to nas całkowicie od kabli, ale pozwoli uniknąć konieczności ich prowadzenia przez cały pokój).

I znowu głośniki efektowe dodajemy do *DHT-S716H* jednym ruchem w mobilnym sterowniku, który zaproponuje zaangażowanie się w regulację poszczególnych parametrów.

Dlaczego jednak nie ma tutaj systemu automatycznej kalibracji Audyssey, który Denon stosuje w swoich amplitunerach...?

DENON DHT-S716H + DSW-1H

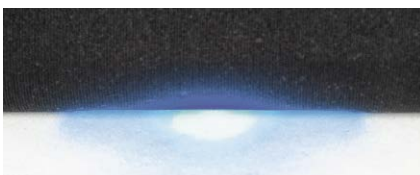
CENA 4000 + 3000 zł
DYSTRYBUTOR Horn Distribution
www.denon.pl

WYKONANIE Szczypty soundbar w układzie 3.0 z subwooferem bezprzewodowym.

FUNKCJONALNOŚĆ Wspaniałe kompetencje strumieniowe, sieciowe i multiroom dzięki platformie HEOS, która przejęła także sferę konfiguracyjną. Podporządkowany aplikacji mobilnej, ale klasyczny sterownik na wyposażeniu. Bogaty panel przyłączeniowy. Brak systemu automatycznej kalibracji. Dolby TrueHD, DTS HD MA, Bluetooth, AirPlay.

BRZMIENIE Eleganckie, łagodne, z niskim, zaokrąglonym basem. Płynna przestrzeń z mocnym planem centralnym, dobry dźwięk w dużym obszarze odsłuchu.

Konfiguracja	3.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	4/1
Wejścia cyfrowe	opt., coax
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby TrueHD / DTS HD MA
Asystent głosowy	Amazon Alexa, Google Assistant
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Komunikacja	Wi-Fi, LAN, BT



DHT-S716H nie jest wyposażony w wyświetlacz, szczegółowe informacje są dostępne w aplikacji mobilnej, a o podstawowych sprawach informuje wielobarwny wskaźnik; gdy wszystko „gra” – świeci na niebiesko.



DHT-S716H jest przeznaczony do pracy z subwooferem, ale sekcja niskotonowa, wspierana systemem bas-refleks, jest na tyle porządna, że urządzenie „ostatecznie” poradzi sobie samodzielnie.



Z tyłu *DSW-1H*, zamiast kompletu typowych, subwooferowych gniazd, jest USB, sieć LAN, a nawet liniowe wejście AUX do strumieniowania w ramach systemu HEOS.



W subwooferze przygotowano także panel przycisków, którymi regulujemy głośność całego systemu.